

IX Ka 10/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

4 kwietnia 2019r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w IX Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO L.Gutkowski (spr)

Sędziowie SO: A.Nowicka

A.Walenta

Protokolant: st.sekr.sąd. M.Kaiser

przy udziale przedst. K. w T. A. O.

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2019r. sprawy

1. **A. R.**, oskarżonego z art.107 § 1 kks w zw. z art.9§3 kks w zw. z art.6 § 2 kks,

2. **Z. D.**, oskarżonego z art.107 § 1 kks,

3. **W. M.**, oskarżonego z art.107 § 1 kks,

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 24 września 2018r.

sygn. akt. (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt III i IX w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego W. M. od zarzutu popełnienia czynu za-rzucanego mu w pkt 3 aktu oskarżenia i kosztami postępowanie w tej czę-ści obciąża Skarb Państwa;

II. w pozostałym zakresie tenże wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonych A. R. i Z. D. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych należnych za drugą instan-cję i wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 10/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 września 2018 roku Sąd Rejonowy w W., sygn. akt (...), uznał oskarżonych A. R., Z. D. i W. M. za winnych popełnienia zarzucanych im w akcie oskarżenia czynów, ustalając, iż urządzanie gier na automatach wbrew przepisom ustawy z dnia 9 listopada 2009 roku o grach hazardowych polegało na prowadzeniu działalności bez stosownej koncesji w zakresie gier na automatach, o której mowa w art. 6 ust. 1 oraz bez rejestracji automatów i opinii jednostki badającej, o której mowa w art. 23a ust. 3 w/w ustawy, czyli za winnych dopuszczenia się występów z art. 107 § 1 kks w zw. z art. 9 § 3 kks w zw. z art. 6 § 2 kks i wymierzył za to, na podstawie art. 107 § 1 kks w zw. z art. 6 § 2 kks, A. R. karę 150 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda, a Z. D. i W. M. kary po 80 stawek dziennych grzywny po 70 zł każda.

Na podstawie art. 30 § 5 kks orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa automatów do gier, zeszytu formatu A4 z zapiskami oraz dwóch kartek papieru z zapisanymi cyframi, jak również pieniędzy w kwotach 164 zł i 170 zł przechowywanych na koncie sum depozytowych.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks nakazał pozostawić w aktach sprawy dowody rzeczowe w postaci: płyty DVD z zapisem eksperymentu (k. 6) oraz płyty DVD z zapisem czynności kontrolnych (k. 189).

Orzekając o kosztach zasądził na rzecz Skarbu Państwa: od oskarżonego A. R. - kwotę 1.500,- zł tytułem opłaty oraz kwotę 1.750,25 zł tytułem części kosztów postępowania przypadających na tego oskarżonego, zaś od oskarżonych Z. D. i W. M.: kwoty po 560,- zł tytułem opłat oraz kwoty po 890,13 zł tytułem części przypadających na nich kosztów postępowania

Wyrok ten zaskarżyli w całości obrońcy wszystkich oskarżonych.

Obrońca oskarżonych Z. D. i W. M. w jednobrzmiących apelacjach wniesionych na rzecz obojga oskarżonych wywodził, że sąd meriti błędnie uznał, że czynności wykonywane przez nich, sprowadzające się do wydzierżawienia części lokali pod automaty, równoznaczne były z „urządzaniem gier” w rozumieniu art. 107 kks, a także dowolnie przypisał im działanie umyślne, pomimo, że z uwagi na to, iż w związku z brakiem notyfikacji przepisów ustawy o grach hazardowych zachodziły wątpliwości co do możliwości jej stosowania, były podstawy do przyjęcia, że działali oni w usprawiedliwionym błędzie co do karalności urządzania gier hazardowych bez spełnienia wymogów przewidzianych ustawą o grach hazardowych. Wskazując na powyższe w/w skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów, a na wypadek nieuwzględnienia w/w zarzutów podnosił zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonych im kar wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie wymiaru orzeczonych wobec nich grzywien z 80 do 10 stawek dziennych.

Obrońca oskarżonego A. R. wywodził, że zaskarżone rozstrzygnięcie nie mogło się ostać, gdyż sąd meriti bezprawnie przeprowadził postępowanie pod nieobecność oskarżonego i dowolnie uznał, że jego zachowanie wypełniło wszystkie znamiona zarzucanego mu przestępstwa skarbowego, przyjmując najprawdopodobniej, że oskarżony umyślnie urządzał gry na automatach z naruszeniem przepisów ustawy o grach hazardowych, pomimo, że poza jego wyjaśnieniami, z których wynikało, że przekonany był, iż automaty nie podlegały reglamentacji ustawy o grach hazardowych, wspartymi przez przedłożenie - zignorowanych przez sąd – dokumentów, z których wynikało, że ten jego pogląd był trafny, brak było dowodów pozwalających na dokonanie ustaleń co do stanu jego świadomości, a z dowodów pominiętych przez sąd przy ustalaniu charakteru automatów wynikało, że nie umożliwiały one rozgrywania gier losowych. Podkreślając, że opis czynu był wadliwy i zarówno on, jak i pisemne motywy orzeczenia nie pozwalały na zdekodowanie treści rozstrzygnięcia, w/w skarżący domagał się z powołaniem na powyższe zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych Z. D. oraz A. R. nie zasługiwały na uwzględnienie, natomiast wniesienie apelacji przez obrońcę oskarżonego W. M. skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Mając na uwadze, że wniosek o uzasadnienie wyroku złożył jedynie obrońca oskarżonego A. R., sporządzając je sąd odwoławczy - stosownie do art. 113 § 1 kks w zw. z art. 457 § 2 kpk – nie odnosił się do twierdzeń zawartych w apelacjach pozostałych skarżących.

Jeśli chodziło natomiast o apelację wniesioną przez obrońcę A. R., to niezasadnie wywodził on zarówno, że postępowanie w przedmiotowej sprawie przeprowadzone zostało z naruszeniem gwarancji procesowych przysługujących A. R. jako oskarżonemu, jak i kwestionował prawidłowość przyjęcia, że jego zachowanie polegające na

urządzaniu gier hazardowych przy wykorzystaniu automatów zatrzymanych w lokalach w L. i C. wypełniło znamiona przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 kks.

Twierdzenia skarżącego, że doszło do naruszenia prawa oskarżonego do obrony z uwagi na to, że dokumenty w postaci wezwań na terminy rozprawy i posiedzeń wraz z pouczeniami o konsekwencjach niestawiennictwa nie zostały doręczone oskarżonemu, który jest obcokrajowcem, z tłumaczeniem na zrozumiały przez niego język, nie przystawały do realiów przedmiotowej sprawy. Z akt wyraźnie wynikało, że nie tylko pisma wymienione wyraźnie w art. 72 § 3 kpk, ale i w/w pisma wysyłane były do oskarżonego po ich przetłumaczeniu na język rosyjski (wezwania – k.1128, 1236-1237, 1276-1280, 1339-1343, 1413, 1420). Niektóre z nich odbierał pracownik upoważniony przez oskarżonego (k. 1143). Część z nich nie została w ogóle przez niego podjęta w ustawowym terminie (k. 1310, 1611), co powodowało, że należało je uznać za doręczone w trybie art. 133 § 2 kpk. Raz było też tak, że oskarżony stawiał się osobiście w sądzie (w dniu 16 października 2017 r.) i wówczas otrzymał informację o kolejnym terminie przerwanej rozprawy (k. 1353). Mając dodatkowo na uwadze, że oskarżony w toku postępowania przez cały czas korzystał z pomocy obrońcy, a ów obrońca deklарował, że na bieżąco przekazuje mu informacje o terminach rozpraw (k. 1252v.), o naruszeniu prawa oskarżonego do obrony poprzez niezapewnienie prawa do rzetelnego procesu i bezprawne przeprowadzenie czynności pod jego nieobecność mimo braku prawidłowego zawiadomienia go o tym, że się one odbędą, nie mogło być mowy. Zarzuty z pkt 3-5 petitum apelacji były zatem chybione.

Jeśli chodziło o kwestię prawidłowości przyjęcia, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona strony przedmiotowej przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 kks, to stwierdzić należało, że opis przypisanego mu czynu – wbrew temu, co wywodził skarżący - nie pozostawiał wątpliwości, że chodziło o gry hazardowe podlegające reglamentacji ustawy o grach hazardowych, mimo, że rzeczywiście nie wskazano w nim, jakie konkretnie były to gry. Wyraźnie wynikało z niego bowiem, że bezprawne zachowanie oskarżonego polegać miało na urządzaniu gier na automatach wbrew przepisom ustawy o grach hazardowych. I bez lektury pisemnych motywów orzeczenia, w których doprecyzowano, że gry miały charakter losowy w rozumieniu art. 2 ust. 5 ustawy o grach hazardowych, ewidentnym było zatem, że chodziło o takie gry, których urządzanie bez zachowania wymogów przewidzianych w ustawie o grach hazardowych, rodziło odpowiedzialność na podstawie art. 107 kks.

Skarżący niezasadnie wskazywał też, że dowolne było samo przyjęcie, że gry zainstalowane na objętych zarzutem automatach miały charakter losowy.

Wbrew temu, co twierdził, dokonując ustaleń w tym przedmiocie sąd meriti nie pominął tego, że z wyjaśnień oskarżonego wynikało, że przed rozpoczęciem urządzania gier dysponował opracowaniami (opiniami technicznymi) wskazującymi, że automaty te nie umożliwiały rozgrywania gier na automatach w rozumieniu ustawy o grach hazardowych i opinie te przedłożył do akt przedmiotowej sprawy. Odnosząc się wprost do w/w dowodów, sąd stwierdził wyraźnie w pisemnych motywach orzeczenia, że dowody te, oceniane na tle pozostałych materiałów zgromadzonych w przedmiotowej sprawie, nie pozwalały na przyjęcie, że automaty miały charakter zabawowy. Wniosek ów uznać należało za prawidłowy. Bagatelizowana przez skarżącego okoliczność, że z opinii biegłego, który dokonał oceny charakteru automatów wynikało, że podlegały one reglamentacji ustawy o grach hazardowych, a jego ocenę potwierdzał zupełnie pominięty przez skarżącego fakt, że eksperymenty, polegające na realnym rozegraniu gier przez funkcjonariuszy celnych, którzy przeprowadzili kontrole w lokalach w L. i C., wykazały, że wynik gry na żadnym z automatów nie zależał od zręczności gracza - i bez konieczności uzupełniania zgromadzonego materiału o wymienione w apelacji dowody w postaci ponownego przesłuchania M. S. (1) i M. S. (2) i opinii nowego biegłego - pozwalała na przyjęcie, że gry – wbrew temu, co sugerowały napisy umieszczone na automatach - miały jednak charakter losowy w rozumieniu art. 2 ust. 5 ustawy o grach hazardowych.

Wspomniani funkcjonariusze, którzy bezpośrednio zetknęli się z automatami i mieli okazję zapoznania się z zasadami ich funkcjonowania, w obu wypadkach stwierdzenie, że oferowane na nich gry miały charakter losowy uzasadnili wskazaniem na ich cechę relewantną z punktu widzenia ugruntowanej w orzecznictwie wykładni pojęcia losowości, tj. okoliczność, że zachowanie gracza nie miało realnego wpływu na to, czy poszczególne rozegrania zakończą się dla

niego pomyślnie, a tym samym – i na to, jaki będzie ostateczny wynik gry. Identycznym kryterium przy dokonywaniu ich kwalifikacji posługiwał się biegły W. K..

Sam fakt, że istniały pisemne opracowania sporządzone na zlecenie podmiotu, który współpracował z oskarżonym, z których wynikało, że automaty nie podlegały reglamentacji ustawy o grach hazardowych, nie mógł – wbrew temu, co zdawał się sądzić skarżący – automatycznie dyskwalifikować sformułowanych przez nich wniosków. Pomijając już okoliczność, że owe opracowania nie miały charakteru opinii biegłego w rozumieniu przepisów regulujących postępowanie karne skarbowe, tylko były dokumentami prywatnymi, mogącymi dostarczać informacji o dowodzie, oceniając ich znaczenie dla rozstrzygnięcia spornej kwestii charakteru automatów nie sposób było nie zauważyć, że rzeczoznawca, który je sporządził, w ogóle – w przeciwieństwie do biegłego W. K. i funkcjonariuszy celnych - nie analizował przebiegu gry pod kątem tego, czy gracz ma wpływ na uzyskiwane w jej toku wyniki punktowe a tym samym i jej ostateczny rezultat przed skasowaniem całej punktacji, co – jak już wyżej wspomniano – decyduje o losowym charakterze gry, tylko skupił się na rozstrzygnięciu, czy zręczność gracza ma wpływ na czas trwania gry, a wniosek sformułowany przez siebie co do charakteru automatów oparł wyłącznie na stwierdzeniu, że po upływie czasu dostępności gry, wynikającego z kwoty, jaką zakredytowany został automat, wynik punktowy na koncie gracza samoistnie **kasuje się** (innymi słowy na okoliczności, że ilość punktów ulega wyzerowaniu w wyniku tego, że upłynął dozwolony czas gry, a gra - mówiąc w uproszczeniu - ulega wyłączeniu). Okoliczność ta nie mogła zaś sama w sobie przesądzać o losowym charakterze gier. Pomimo, że gracz był o niej informowany przez umieszczony na obudowie automatu napis i w związku z tym mógł przewidzieć, że upływ czasu zakończy granie przez niego w grę i ostatecznie skasowana do zera zostanie wówczas jego punktacja, to – co jednoznacznie stwierdzili funkcjonariusze celni, biegły, a także potwierdziła w istocie na rozprawie M. S. (2), która dokonywała badań automatów, wskazując, że gracz nie może wpływać na to, w jakim układzie zatrzymują się będą bębny, gdyż zatrzymują się one samoczynnie - z zasad sterowanej w istocie wbudowanym algorytmem gry wynikało, że nie mógł on swoimi poczynaniami wpływać na przebieg poszczególnych rozegranych w ramach wykupionej gry i nie mógł przewidzieć ich skutków, a tym samym tego, jaką ilość punktów uzyska ostatecznie w wyniku gry, zanim punktacja ulegnie wyzerowaniu w związku z jej zakończeniem. W tym rozumieniu gry faktycznie miały zatem charakter losowy dla każdego gracza, gdyż ostateczny wynik punktowy ulegający wyzerowaniu wskutek upływu czasu gry zależał od sposobu zaprogramowania automatu, a nie zręczności gracza.

W sytuacji, gdy tezy zawarte w prywatnych opracowaniach, na które powoływał się oskarżony, nie były wynikiem odmiennego niż dokonali M. S. (2) i M. S. (1) i błędnego ustalenia przez biegłego W. K. oraz funkcjonariuszy celnych właściwości automatów, ale odmiennej oceny owych właściwości przez pryzmat pojęcia „losowości”, skarżący niezasadnie twierdził, że do prawidłowego rozstrzygnięcia o charakterze automatów niezbędne było przesłuchanie po raz kolejny autorów w/w opracowań oraz zasięgnięcie opinii innego biegłego. Skarżący nie wykazał, by po przesłuchaniu M. S. (1) i M. S. (2) przeprowadzonym w drodze pomocy prawnej pozostały jeszcze okoliczności wymagające wyjaśnienia dla prawidłowego odtworzenia toku ich rozumowania, ani nie wskazał na to, by opinia biegłego dotknięta była inną wadą, niż to, że biegły odmiennie niż obrona ocenił charakter automatów, a konkretnie – że wykazywała mankamenty, o których mowa w art. 113 § 1 kks w zw. z art. 201 kpk.

Także okoliczność, że w innych sprawach, których przykłady przywołał skarżący szeroko w apelacji, inne sądy czyniły ustalenia co do charakteru podobnych automatów do gier przyjmując, że skoro po zakończeniu każdej gry zawsze pojawiał się wynik zerowy, to nie można było mówić o nieprzewidywalności jej rezultatu, nie oznaczała wcale, że również i sąd orzekający w przedmiotowej sprawie automatycznie winien był stwierdzić losowy charakter gier, które zainstalowane były na tych konkretnych automatach, których dotyczył zarzut postawiony oskarżonemu. Skoro odwołując się do wyników eksperymentu i opinii biegłego W. K. - w sytuacji, gdy nie stwierdzono, że funkcjonariusze i biegły błędnie ustalili cechy automatów, czy niewłaściwie wykładali pojęcie losowości użyte w art. 2 ust. 5 ustawy o grach hazardowych - korzystając z przysługującej mu na gruncie przepisów postępowania karnego samodzielności jurysdykcyjnej, sąd I instancji przyjął, że gry miały charakter losowy w rozumieniu ustawy o grach hazardowych, to mimo, że miały one tę właściwość, że z góry wiadomo było, że po upływie czasu gry zostaną skasowane

wszystkie punkty, nie sposób było dyskwalifikować ustaleń jako poczynionych z naruszeniem wymienionych w apelacji przepisów określających zasady oceny dowodów.

Na aprobatę zasługiwało nie tylko stwierdzenie, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona strony przedmiotowej przestępstwa skarbowego z art. 107 kks, ale i przyjęcie, że cechowało się ono wymaganą dla bytu w/w przestępstwa umyślnością.

W ocenie skarżącego źródłem wadliwości oceny sądu w tym zakresie miało być zastąpienie rzetelnych ustaleń co do stanu świadomości oskarżonego dywagacjami poczynionymi z pominięciem tego, że z jego wyjaśnień wyraźnie wynikało, że pewien był, że ma do czynienia z automatami nie podlegającymi reglamentacji ustawy o grach hazardowych, a zgromadzone dowody nie tylko nie dawały podstaw do przyjęcia, że było inaczej (tj. że nie miał on pewności co do tego, tylko wątpliwości co do legalności działalności hazardowej prowadzonej z ich wykorzystaniem bez spełnienia wymogów ustawy o grach hazardowych), ale potwierdzały, że rzeczywiście mogło być tak, że oskarżony doszedł do takiego wniosku po analizie opinii rzeczoznawców, którymi dysponował przed rozpoczęciem działalności i analizie orzeczeń, w których przesądzono, że legalne było urządzenie gier na automatach bez koncesji poza kasynem gier z wykorzystaniem podobnych automatów ocenionych przez rzeczoznawcę, który wydał opinie o automatach objętych sprawą, jako nie podlegające w/w ustawie.

Ze skarżącym nie sposób było jednak się zgodzić.

Wbrew temu, co twierdził, opis czynu wcale nie był obarczony błędami uzasadniającymi przypuszczenie, że oskarżony został skazany bez poczynienia ustaleń co do winy. Sąd meriti wprawdzie rzeczywiście nie wskazał w nim na postać zamiaru, z jakim oskarżony miał działać, jednakże absolutnie nie dawało to podstaw do tego, by mówić o tym, że sąd pominął w nim ustalenia co do winy, które gdyby zostały poczynione, to musiałyby znaleźć w nim odzwierciedlenie. Rzecz bowiem w tym, że - wbrew temu, co twierdził skarżący - nie ma wcale wymogu, by każdorazowo opis czynu precyzował zamiar, z jakim sprawca działał. Wystarczy, że jego bezprawne zachowanie będzie opisane w sposób na tyle dokładny, że pozwalać będzie na ocenę poprawności zastosowanej kwalifikacji z konkretnego przepisu i będzie oddawać istotę czynu, a w wypadku opisu czynu zawartego w zaskarżonym wyroku - z którego wynikało, że zachowanie oskarżonego polegać miało na urządzeniu gier podlegających reglamentacji ustawy o grach hazardowych bez zachowania wynikających z niej wymogów - tak właśnie było. Przywołane w apelacji orzeczenia precyzowały wymóg dokładnego określenia przypisanego czynu jako konieczność wskazania postaci zamiaru sprawcy - o czym zapomniał wspomnieć, przytaczając fragment sentencji jednego z nich, skarżący - odnośnie przestępstwa zabójstwa i nie formułowały w tym zakresie reguły o charakterze uniwersalnym odnoszącej się do opisów wszystkich czynów. Zarówno zarzut obrazy art. 413 § 2 pkt 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks, jak i stwierdzenie, że na podstawie analizy opisu czynu można było przyjąć, że oskarżony został skazany bez dokonania ustaleń co do winy, były kompletnie chybione.

Analiza całokształtu wywodów zawartych w niezwykle szczegółowych pisemnych motywach orzeczenia nie pozostawiała wątpliwości, że sąd meriti przypisał oskarżonemu umyślność w formie zamiaru ewentualnego, a asumpt do tego dało mu stwierdzenie, że oskarżony nie mógł zasadnie być przekonany, że ustawa o grach hazardowych, właśnie z uwagi na właściwości automatów, które umieścił w lokalach w L. i C., nie ma do nich zastosowania. Wbrew temu, co twierdził skarżący, dokonując ustaleń co do strony podmiotowej sąd meriti nie ograniczył się do rozważań co do stanu świadomości oskarżonego odnośnie stanu prawnego, tylko stwierdził, że wykluczone było przyjęcie, że pozostawał on w usprawiedliwionym błędzie co do charakteru automatów, mimo, że z jego wyjaśnień wynikało, że przystępując do ich eksploatacji poza kasynem gry bez uzyskania koncesji dysponował opiniami technicznymi, z których wynikało, że gry, jakie można było na nich rozgrywać, nie miały charakteru gier losowych w rozumieniu ustawy o grach hazardowych, a jego twierdzenia wsparte zostały przez przedłożenie do akt sprawy w/w dokumentów (k. 1628 i nast.).

Prawidłowość tego wniosku nie budziła zastrzeżeń.

Wcale nie było tak, że usprawiedliwiony charakter przekonania oskarżonego o tym, że automat miał charakter zabawowy i oferował możliwość rozgrywania gier zręcznościowych, które okazało się błędne, był oczywisty w świetle

faktu, że przed nawiązaniem współpracy ze Z. D. i W. M. dysponował on opiniami rzeczoznawców z dziedziny oceny i wyceny maszyn i urządzeń, z których wynikało, że automaty, które posiadał, nie podlegały reglamentacji ustawy o grach hazardowych. Sąd meriti słusznie zauważył, że nieprawdopodobnym było, by prowadzący działalność gospodarczą z wykorzystaniem automatów do gier, oskarżony nie orientował się w tym, jaki był przebieg gier, których rozgrywanie umożliwiały. Trafne było również stwierdzenie, że o tym, że nie dołożył on należytej staranności, jakiej oczekiwać należało od osoby prowadzącej działalność zarobkową w sferze reglamentowanej przez państwo, jednoznacznie świadczyła okoliczność, że nie potwierdził on sporządzonych przez prywatne osoby: M. S. (1) i jego asystentkę na wiele miesięcy przed podpisaniem przez niego umów najmu, ocen technicznych automatów, których aktualność uzależniona była od braku dokonania ingerencji w automaty, poprzez zasięgnięcie opinii ministra właściwego do spraw finansów publicznych. M. S. (1) bezsprzecznie nie był wprawdzie osobą pozbawioną wiedzy w dziedzinie oceny charakteru urządzeń elektronicznych, jednakże jednocześnie bezspornym było, że zgodnie z wolą ustawodawcy podmiotom urządzającym gry na automatach udostępniona została możliwość uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia wątpliwości co do tego, czy dany automat jest automatem w rozumieniu ustawy o grach hazardowych, po uprzednim poddaniu go badaniom technicznym przez wyznaczone do tego jednostki akredytowane. Skoro były wątpliwości co do charakteru automatów (gdyby nie istniały, to nie miałyby przecież sensu przekazywanie wraz z nimi oskarżonemu na wszelki wypadek opinii technicznych co do każdego z nich), a oskarżony zaniechał wystąpienia z wnioskiem do właściwego ministra i zamiast tego zdecydował się poprzestać na prywatnej opinii rzeczoznawcy, oznaczało to, że urządzając gry bez zachowania wymogów ustawy hazardowej czynił to na własne ryzyko i obecnie - gdy okazało się, że twierdzenia tego eksperta, na których się oparł, wskazujące na to, że automat miał charakter zręcznościowy, nie polegały jednak na prawdzie - nie mógł się powoływać na działanie w usprawiedliwionym błędzie co do charakteru automatu. Przepis art. 2 ust. 6 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz.U. z 2009 r. Nr 201, poz. 1540 ze zm.) nie nakłada wprawdzie bezwzględnie obowiązku uzyskania decyzji Ministra Finansów w każdej sytuacji przed rozpoczęciem urządzania gier na automatach, jest to jednak konieczne zawsze wówczas, gdy podmiot chcący zająć się taką działalnością gospodarczą ma świadomość wątpliwości co do charakteru gry.

Znaczenia dla oceny stanu świadomości oskarżonego nie mogła mieć też okoliczność, że niektóre sądy powszechne na terenie kraju oceniały, że automaty do gier, podobne do tych którymi on sam dysponował, nie podlegały reglamentacji ustawy o grach hazardowych. Oskarżony, który nie jest wprawdzie prawnikiem, jednakże od lat zarobkowo zajmuje się prowadzeniem działalności w zakresie urządzania gier na automatach, bazując wyłącznie na tym, że można było doszukać się orzeczeń, które usprawiedliwiać mogły jego stanowisko, w istocie na własne ryzyko zdecydował się na prowadzenie działalności hazardowej z wykorzystaniem automatów do gier bez spełnienia wymogów przewidzianych ustawą o grach hazardowych, skoro zrezygnował z możliwości jednoznacznej weryfikacji ich charakteru gwarantowanej przez ustawę.

Na aprobatę zasługiwało nie tylko rozstrzygnięcie o sprawstwie i winie oskarżonego, ale i orzeczone wobec niego kara. Sąd meriti należycie ocenił jego zawinienie oraz społeczną szkodliwość jego czynu i prawidłowo oszacował możliwości płatnicze, przyjmując, że grzywna w wysokości 150 stawek dziennych ukształtowana przy ustaleniu pojedynczej stawki w kwocie 100 zł, stanowić będzie właściwą reakcją na przypisany mu czyn. Całokształt okoliczności dotyczących jego osoby (niekaralność w chwili popełnienia czynu) oraz okoliczności popełnienia czynu (skala przestępczej działalności – działalność w 2 lokalach, na przestrzeni 8 miesięcy, przy wykorzystaniu 3 dostępnych dla nieograniczonej liczby potencjalnych graczy automatów do gier), oceniane przez pryzmat kryteriów wynikających z art. 12 § 2 kks i art. 13 kks, wyraźnie wskazywały, że w wypadku oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze winny zostać osiągnięte poprzez wymierzenie mu kary grzywny powyżej dolnej granicy zagrożenia ustawowego.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, dlatego po uniewinnieniu W. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu i zmianie rozstrzygnięcia o kosztach w odnoszącej się do niego części poprzez obciążenie nimi Skarbu Państwa, w pozostałym zakresie tenże wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 113 kks w art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk sąd odwoławczy zwolnił oskarżonych A. R. i Z. D. od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa, albowiem przemawiała za tym ich sytuacja materialna.